

Siedem dni komunistycznej Bułgarii

28 września 2013

Bez większej przesady można powiedzieć, że koniec drugiej i początek trzeciej dekady dwudziestego wieku należał do rewolucji i wielkich zmian. Zaczęło się oczywiście od Rosji, następnie ogień komunistycznych serc chciał podpalić Finlandię, Niemcy i Węgry. W części z tych krajów odniesiono nawet tymczasowe sukcesy, jednak ostatecznie w każdym z nich udało się stłumić krewkie zapędy komunistów.

Pomimo załamania komunistycznych planów nastroje niepokoju i rewolucyjnego napięcia cały czas były w Europie obecne. 23 września 1923 roku w Bułgarii wybuchło powstanie komunistów, zwane powstaniem wrześniowym. Tutejsza sytuacja była jednak, delikatnie mówiąc, różna od tej w pozostałych przypadkach. Kraj ten cieszył się niepodległością od stosunkowo krótkiego czasu, gdyż dopiero w końcu XIX wieku wyzwolił się spod panowania tureckiego. Stąd też nastroje rewolucyjne, głoszące zniesienie państw, nie miały tu aż tak silnej mocy przebiccia, jak w przypadku innych krajów Europy. Niemniej były obecne.

Jednak aby lepiej zrozumieć wrześniowe powstanie, warto na początek lepiej poznać graczy z ówczesnej bułgarskiej szachownicy politycznej.

BUŁGARSKI LUDOWY ZWIĄZEK CHŁOPSKI I „ZIELONY BOLSZEWIZM”

Ugrupowanie Aleksandra Stambolijskiego zostało stworzone 24 lata przed wrześniowymi zdarzeniami, i chociaż partia ta w samym powstaniu nie odgrywała pierwszych skrzypiec, jej wkład w całą sytuację był kluczowy. Bułgarski Ludowy Związek Chłopski (zemedelcy) zrzeszał w swoich szeregach szeroko pojęte chłopstwo – można było spotkać w nim zarówno drobnych rolników jak i średnich posiadaczy ziemskich.

Początkowo, czyli w okresie Cesarstwa Bułgarskiego, BLZCh borykał się z licznymi represjami ze strony władzy, zaś jego lider został aresztowany za krytykę rządu. Kiedy po klęsce roku 1918 car Ferdynand I abdykował, a tron objął jego syn Borys, Aleksander Stambolijski odzyskał wolność. Niedługo później, bo już w październiku tego samego roku, BLZCh wszedł jako koalicjant w skład rządu Aleksandra Malinowa z Partii Demokratycznej. W wyborach z 1919 roku uzyskał więcej mandatów, a jego sytuację umocniły kolejne głosowanie, które odbyło się w roku następnym – dzięki niemu partia chłopska umocniła się na tyle, aby stworzyć samodzielny rząd. Wraz z utworzeniem nowego gabinetu w maju 1920 roku w historii Bułgarii rozpoczął się okres totalitaryzmu agrarystycznym.

Aleksander Stambolijski postanowił trzymać Bułgarię twardą ręką, co, jak nie trudno się domyślić, nie spodobało się wszystkim. Oficjalną ideologią państwową stał się agraryzm i to właśnie rolnicy mieli być najbardziej uprzywilejowaną grupą społeczną, której potrzeby miały być realizowane w pierwszej kolejności. Z jednej strony wiązało się to z próbą rozwoju wsi i budowy na jej terenie ośrodków kulturalnych (a także walką z analfabetyzmem), z drugiej zaś radykalną reformą rolną, opodatkowaniem najbogatszych posiadaczy ziemskich a nawet nacjonalizacją dóbr kościelnych. Stambolijski wpadł nawet na pomysł ekstremalny – postanowił zmusić do czynów społecznych wszystkie kobiety i mężczyzn bez względu na wiek i wykształcenie. Przeciw zmuszaniu intelektualistów do pracy przy kopaniu rowów protestował, będący wtedy z wizytą w Bułgarii, Wincenty Witos. Utało się nawet określenie, że rządy Stambolijskiego były okresem „zielonego bolszewizmu”. Jako ciekawostkę należy wspomnieć, że Aleksander Stambolijski snuł daleko posunięte wizje geopolityczne: uważał, że Bułgaria i Polska mogą utworzyć dwa wielkie słowiańskie kraje, jeden położony na północy, drugi na południu. Miały być one przeciwwagą między innymi dla bolszewickiej Rosji.

Opozycja wydawała się być całkowicie bezradna wobec władzy

premiera zemedelców, a kiedy podczas wyborów w roku 1923 wygrali oni większością głosów, zdano sobie sprawę, że jedną możliwością jest zbrojny przewrót.

LIGA WOJSKOWA, CZYLI REAKCJA

Odpowiedzialną za odsunięcie od władzy ludowców była Liga Wojskowa, czyli organizacja złożona w większość z wysoko postawionych wojskowych. To właśnie LW, działając za cichym przyzwoleniem cara Borysa III, w nocy z 8 na 9 czerwca przeprowadziła zamach. Znajdujący się pod dowództwem generałów Iwana Wyłkowa oraz Welizara Łazarowa junkrzy aresztowali cały rząd. Ludowcy, zrzeszeni w tak zwanej Pomarańczowej Gwardii, przez pewien czas próbowali się bronić, jednak wobec całego wojska nie mieli większych szans. Sam Aleksander Stambolijski zginął z rąk zrzeszonej z zamachowcami terrorystycznej organizacji WROM (Wewnętrzna Macedońska Organizacja Rewolucyjna).

Po wydarzeniach czerwcowych władze nad Bułgarią przejął bezkompromisowy Aleksander Cankow i jego Porozumienie Demokratyczne. Początkowo władza nie rozkręciła spirali białego terroru, istniała zarówno partia ludowców, jak i komuniści.

BUŁGARSKA PARTIA KOMUNISTYCZNA: SPOLEGLIWA I KIEROWANA Z ZEWNĄTRZ

Trzecim graczem była partia komunistyczna – organizacja, która obrała kierunek na leninizm w czystej postaci, co wiązało się z wprowadzaniem w życie teorii rewolucyjnych, szczególnie, kiedy u władzy znajdowały się ugrupowania konserwatywne. Było tak jednak tylko w teorii.

Jeszcze w czerwcu 1923 roku członkowie BPK zachowali całkowitą neutralność, uważając zamach stanu za walkę burżuazji miejskiej z wiejską. Innego zdania był Komintern, do którego BPK należało, a który wymógł na niej przeprowadzenie rewolucji. Argumentował przy tym, że można pozyskać lewe

skrzydło ludowców i tym sposobem doprowadzić do obalenia konserwatystów. Warto wspomnieć, że BPK nie rwała się do tej rewolucyjnej roboty i dopiero kategoryczny rozkaz „centrali” zmusił ją do działania.

DO BOJU!

Za datę wybuchu powstania wrześniowego przyjmuje się 23 września 1923 roku, chociaż do sporadycznych wystąpień dochodziło już na początku miesiąca. 13 września doszło do walki w miejscowości Mygliż, a w nocy z 19 na 20 września komuniści zdobyli Nową Zagorę w okręgu starozagorskim, gdzie uwolnili sporą grupę więźniów i stworzyli rząd robotniczo-chłopski. Jeszcze tego samego dnia siły wojskowe stłumiły rozruchy w tym regionie.

Jednak dopiero w jesienną niedzielę ogłoszono rozpoczęcie ogólnonarodowego zrywu. Na czele tajnego komitetu rewolucyjnego stanął Georgij Dymitrow – ten sam, który w 1933 roku był zamieszany w pożar Reichstagu. Pod jego dowództwem znaleźli się nie tylko członkowie Komunistycznej Partii Bułgarii, ale również zemeldowcy z Pomarańczowej Gwardii i anarchiści, którzy zazwyczaj przyłączali się do różnego rodzaju ruchawek. Powstanie objęło tym samym większość południowo-zachodniej części kraju.

Dzień przed wybuchem powstania rząd Cankova wprowadził stan wojenny, zaś w zagrożone rejony zostały wysłane oddziały wojska i policji. Powstanie wbrew oczekiwaniom nie objęło całego kraju, a co najważniejsze zostało natychmiast zdławione w stołecznej Sofii. Niemniej do starć dochodziło w innych częściach Bułgarii, intensywne walki toczyły się między innymi o miasto Ferdynand, które kilka razy przechodziło z rąk do rąk. Jego zdobycie było jednym z największych sukcesów powstańców, szczególnie, że właśnie w nim ulokowali oni swój komitet rewolucyjny. Co więcej, powstańcom udało zająć szereg wsi w okolicach miasta, dzięki czemu umocnili swoją pozycję. Do kolejnych sukcesów należy zapisać również opanowanie miasta

łom w okręgu widyńskim.

Przeciw zrewoltowanym masom rząd wysłał swoje oddziały z Szumenu. Ich celem miało być odbicie z rąk komunistów Ferdynanda. Podczas marszu armia rozbiła siły powstańców dowodzone przez Władymira Minczewa w okolicy stacji Kriwodoł, jednak 25 września wojska rządowe poniosły klęskę pokonane przez kolejną grupę rebeliantów. Powstańcy dzięki temu zwycięstwu zdobyli działo i kilka karabinów maszynowych. Siły te miały pomóc walczącym w łomie. Był to jednak ostatni dzień dobrej passy komunistów. 26 września posiłki sprowadzone przez rząd zaczęły systematycznie niszczyć przeciwników, m.in. tego samego dnia powstańcy zostali stratowani pod Kriwodołem. Dzień później padł Ferdynand. 28 i 29 września powstańcy salwowali się ucieczką przez granice z Jugosławią.

Powstanie w Bułgarii skończyło się równie szybko, jak się zaczęło, i gdyby nie kilka faktów byłoby pewnie w dziejach świata nieistotnym epizodem. Bardzo szybko urosło ono jednak do rangi symbolu. W dużej mierze zawdzięczać można to cytowanemu wcześniej poecie Geo Milewowi, który opiewał los powstańców, a którego dwa lata później policjanci Cankova zakatowali w czasie śledztwa. Sławny stał się również dowódca oddziałów z łoma Andriej Iwanow, „czerwony pop”, który zginął powieszony na słupie telegraficznym po upadku miasta. Co istotne, był on autentycznym duchownym, który stanął po stronie komunizmu.

Efektem kilkudniowego zrywu była całkowita klęska BPK i umocnienie się władzy Cankova, który zaprowadził w kraju biały terror. Jesienne wydarzenia miały jeszcze jedną konsekwencję: w Bułgarii doszło do silnej polaryzacji sceny politycznej, praktycznie zniknęło centrum, zaś partie były już tylko albo jednoznacznie prawicowe, albo lewicowe. Jak nie trudno się domyślić, w czasach Bułgarskiej Republiki Ludowej władza uważała się za spadkobierców powstańców z września 1923 roku i wyносиła ich na szczyt.

Autor: Paweł Rzewuski
Źródło: Histmag.org
Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Czekalski Tadeusz, Bułgaria, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2010;
2. Milew Geo, Poematy i proza liryczna, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977;
3. Wasilewski Tadeusz, Historia Bułgarii, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1988;
4. Witos Wincenty, Moje wspomnienia, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1981.